

# NORDA



## Pismiono Kaszëbsczi Zemi

NR 3 (42)

ROK II

PUCK - RËMIÔ - WEJROWÒ

17 stêcznika 1996

### KONKURS IMIENIA JANA DRZEŽDŻONA

Jak już informowaliśmy w naszej gazecie, lokalne czasopismo „Nasz Tygodnik Gryf Wejherowski” oraz Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej w Wejherowie, ogłosili I Ogólnopolski Konkurs Prozatorski im. Jana Drzeždżona. Personalnie pomysłodawcami zorganizowania tego konkursu są Wojciech Kass - redaktor naczelny „Tygodnika Sopot”, Leszek Szule - nauczyciel i poeta oraz Aleksandra Zdrojewska - redaktor naczelny wspomnianego już „Naszego Tygodnika Gryf Wejherowski”.

Z Aleksandrą Zdrojewską i Bogusławem Brezą - dyrektorem Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej, rozmawialiśmy przed kilkoma dniami w Wejherowie:

Aleksandra Zdrojewska: Pomysł, żeby tutaj w Wejherowie zorganizować konkurs prozatorski imienia Jana Drzeždżona, narodził się latem. W redakcji „Tygodnika Sopot” Wojciech Kass zaproponował mi i Leszkowi Szulcowi organizację konkursu właśnie imienia Drzeždżona, bo byliśmy jego studentami. O pomoc w organizacji zwróciliśmy się do dyrekcji Muzeum do pana Bogusława Brezy.

Bogusław Breza: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej w Wejherowie istnieje po to, by promować literaturę kaszubsko - pomorską i to staranymi się czynić. Zaraz pomyślałem, że właśnie konkurs imienia Jana Drzeždżona, można wpasować do innych inicjatyw naszej placówki, które promują pisarzy kaszubscy. Możemy się tylko cieszyć, że są osoby, które chcą z nami to robić. Tym bardziej, że Jan Drzeždżon związany był z Ziemią Wejherowską i Pucką, czyli z rejonem, z którym silną rzeczą jesteśmy najbardziej związani. Ale trzeba również pamiętać, że Jan Drzeždżon to sylwetka pisarska, która cieszy się wielkim uznaniem nie tylko w kregach pomorskich i to nie tylko wśród krytyków literackich.

A. Z.: Drzeždżon był moim nauczycielem i pamiętam go tylko z najlepszej strony. Był to człowiek przez duże „C”. Był bardzo cichy i skromny, ale jednocześnie emanowała z niego tak wielka

siła, która nas wszystkich zarażała. Szanowaliśmy i podziwialiśmy go, my jego studenci. Uważam, że organizacją tego konkursu złożymy mu hołd.

B. B.: Mamy nadzieję, że konkurs odbije się szerokim echem nie tylko na Kaszubach, nie tylko w regionie pomorskim, ale również w głębi kraju. Taki jest nasz cel, nasz zamiar. Myślę też, że zainteresuje on nie tylko twórców, ale i odbiorców twórczości.

A. Z.: Patronat nad naszym przedsięwzięciem objęli - wicewojewoda gdański Józef Borzyszkowski, prezydent Wejherowa Jerzy Budnik, burmistrz Władysławowa Tomasz Lesner i wójt gminy Puck Urszula Kasperek. Do udziału w Jury zgodzili się przystąpić profesorowie Jerzy Treder i Jerzy Samp, pisarze Stanisław Janke i Zbigniew Żakiewicz oraz wspominany już Wojciech Kass.

Rozmawiała:  
**DANUTA NECEL-LEWANDOWSKA**  
Przypominamy warunki I Ogólnopolskiego Konkursu Prozatorskiego im. Jana Drzeždżona. Do 15 kwietnia na adres Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej w Wejherowie, które mieści się przy ulicy Klasztornej 1, należy nadsłać pracę w jednej z dwóch kategorii:

- opowiadanie lub eseja w języku polskim,

- opowiadanie w języku kaszubskim.

Tematyka konkursu jest dowolna. Prace muszą być opatrzone godłem, umieszczonym także na zaklejonej kopercie, w której uczestnik poda swoje imię, nazwisko i adres. Prace nadesłane na konkurs muszą być w dwóch egzemplarzach. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu urodzin Jana Drzeždżona - 15 maja br. Przewidziano następujący rozdział nagród - w dwóch równorzędnych kategoriach, kaszubskiej i polskiej:

- pierwsze miejsca po 800 złotych  
- drugie miejsca po 300 złotych  
- trzecie miejsca po 100 złotych.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do pierwodruku wszystkich nadesłanych prac oraz przekazania ich do zbiorów wejherowskiego muzeum.

Redakcja

Alojzy Nagel

### Wiater

Dmùchnąt

Dôł znak,

Chùchnąt

Że żeje

Zémny wiater

I wéje

Szligem chlastnat

Jak dzęczi zwierz

I tej trzasnat

Urzas

Baszczi na drzéwicu

sã szczirz

Co tchu

I zdaje cêcho na wiodro lepszé

Néköt

Kûra nie czeprz.

I béköt

Zémno wszâdze padô snieg

Stomiany dak

Wiater nékô wszêtko prêcz.

### Kolędowanie w Sierakowicach

Tradycja kolędowania na Kaszubach jeszcze kilkudziesiąt lat temu była bardzo rozpowszechniona. Niestety, w ostatnich latach dostrzegano jej stopniowy zanik. Głównie z tej przyczyny działacze kulturalni i samorządowi w Sierakowicach postanowili organizować coroczne przeglądy zespołów kolędniczych.

W tym roku, już po raz szósty, impreza odbyła się w dniach od 14 do



było prawie 30 zespołów, które podzielono na trzy kategorie: grupy dziecięce a) Jasełek i b) widowisk teatralnych oraz c) gwiazdki, gwiazdki i herody. Irena Kulwikowska, dyrektor GOK-u powiedziała nam, że przez pięć lat impreza rozrosła się do rangi międzymiędzynarodowej. Zgłaszały się zespoły z całych Kaszub. Organizatorzy nie byli w stanie przyjąć tak dużej ilości zespołów. W tym roku postanowiono więc ograniczyć się tylko do grup z województwa gdańskiego. Jednocześnie planuje się zainicjowanie eliminacji lokalnych, podobnie jak jest to w przypadku konkursu prozy i poezji kaszubskiej „Rodnô mowa”.

Grono jurorów przeglądu stanoiili choreograf Jan Właśniewski - przewodniczący, etnograf Teresa Lasiowa, instruktor teatralny Barbara Kłakowska oraz muzyk Stefan Kwiecień. Wszyscy oni zgodnie stwierdzali, że poziom, jaki prezentują zespoły kolędnicze jest nadzwyczaj wysoki.

Sierakowice  
12 - 13 - 14 stycznia 1996 r.

16 stycznia. Organizatorami są Gminny Ośrodek Kultury, Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Sierakowicach oraz Sejmik Samorządu Województwa Gdańskiego. Przy-

dok. na str. 4

# CĘI JE CZĘC

w wykonaniu dzieci Z Młodzieżowego Domu Kultury w Kościerzynie.

\*\*\*

Do redakcji magazynu kaszubskiego „Rodnō Zemia” przyszedł list od Franco Rossiego z Włoch zainteresowanego regionem Kaszub. Chciałby poznać filmowe materiały o Kaszubach oraz lekcje języka kaszubskiego nagrane na kasetach video. Jest to przykład zainteresowania naukowców i badaczy europejskich naszym językiem i regionem.

\*\*\*

W Strzelnie odbył się 13 stycznia przegląd piosenek oraz dziecięcych zespołów kolędniczych z gminy Puck. Z kolei w najbliższą sobotę 20 stycznia, w Żelistrzewie spotkają się grupy kolędników z obszaru Ziemi Puckiej. Oznacza to powrót do dawnej tradycji tych przeglądów.

\*\*\*

W sobotę 13 stycznia mieszkańcy Kościerzyny mieli okazję posłuchać kaszubskich kolęd, w wykonaniu Zespołu Chóralnego Kaszubskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kościerzyna”, Chóru a Capella Szkoły Podstawowej nr 4, Żenskiego Choru Kameralnego przy Liceum Ogólnokształcącym oraz Chóru Mieszanego Parafii Zmartwychwstania Pańskiego, a także Zespołu „Kaszubze Nutę” z SP w Wielkim Kliniezu. Koncert prowadziła Wanda Kiedrowska. W przerwach były recytacje o tematyce bożonarodzeniowej w

# Nasze imiona i nazwiska

## Sułek, Zielke, Cylka

je *Zielke*, potem też zapisywali *Zielke*. W tej postaci pojawiło się omawiane nazwisko na całych Kaszubach, częściej jednak na północnych i środkowych, rzadziej południowych i na Kociewiu. Wspomniany wyżej Słownik nazwisk współczesne w Polsce używanych podaje 818 obywateli o nazwisku *Zielke*, z tego aż 442 w woj. gdańskim; 66 w woj. bydgoskim; 24 w woj. elbląskim; 66 w woj. słupskim, wariant nazwiska *Zielke* nosi 9 obywateli, z tego 5 w woj. gdańskim.

Polacy i Kaszubi z kolei przyswajali sobie postać *Zielke* jako *Cylka*. Koncowe, wygłosowe, niemieckie - e bowiem regularnie Polacy i Kaszubi oddawali przez - a także w wyrazach pospolitych, np.: *Heide* jako *höda*, „pastwisko, wrzosowisko”, *Rände* jako *rajd*, „parc h koni”, *Gnätze* i *Kräuze* jako *gnata*, „świerzb”, *Gardine* jako *gardina*, „firanka”, a częściej w nazwiskach, np. *Schulze* jako *Szulca*, *Schütze* jako *Szcycia*, *Hinze* jako *Hinca*, w tym i *Zielke* jako *Cylka*.

Na przejście niemieckiego *Zic* w Cy można jeszcze przywołać pomorskie nazwiska *Cygert* z niem. *Ziegert* od *Ziege*, „koza” i *Cymann* z niem. *Ziemann*, a to z polsko-pomorskiego *żemian(in)*, podobnie *Zielke* jako *Cylka*. Izmieniły Słownik nazwisk współczesne w Polsce używanych podaje 456 obywateli o nazwisku *Cylka*, z czego 169 w woj. gdańskim; 56 w woj. słupskim; 34 w woj. elbląskim. Notuje też warianty oboeczne: *Cylka* 269, z tego w woj. gdańskim 30, *Cylkie* 12 i pochodzące nazwisko *Cylkowski* 437, z tego 230 w woj. gdańskim. *Cylmanów* według tego źródła jest 60, z tego 58 w woj. gdańskim. Młode pokolenie - z braku znajomości języka niemieckiego - używały swoje nazwiska, by niemieckie zapisy swoich nazwisk *Zielke*, *Ziegert*, *Ziemann* czytać po polsku *żelke*, *żegert*, *żeman*.

Przekształcenia nazw własnych na terenach, gdzie mówiło się różnymi językami, są czymś nieuniknionym i prawie naturalnym.

Edward Breza

Sulim, Jezioranki z Wiżajn, Rominianie z Dubienek i Prąsanieczki z Kowal Oleckich.

Mozaiki strojów regionalnych, różnorodność potraw przygotowanych przez poszczególne grupy, bogactwo różnorodnych kolęd śpiewanych zespołowo lub solo w różnych językach, ciepła atmosfera klasztoru, wspólny śpiew oraz życzenia pozwoliły przeżyć wspaniałą wieczór, który pozostał na długo w pamięci uczestników. Żegnając się, życzyliśmy sobie, do zobaczenia za rok.

(b)



Z prawej, w kaszubskich strojach siedzą członkowie rodziny Bach, jako przedstawiciele Kaszub.

styczne Suwalszczyzny.

Głównym organizatorem wieczoru jest Regionalny Ośrodek Kultury

grupy mniejszościowe i goście. Po wspólnej modlitwie i łamaniu się opłatków rozpoczęła się śpiewanie ko-

\*\*\*

14 stycznia w Kartuzach odbyła się uroczysta msza święta z kaszubską liturgią słowa. Celebrantem był ks. Marek Trybowski, wikariusz kościoła parafialnego. Piękne kaszubskie kolędy śpiewał Zespół Pieśni i Tańca „Kaszubie” z Kartuz. Działacze kartuskiego oddziału planują cyklicznie, co miesiąc, organizować „kaszubskie msze”. Oprócz tego, w najbliższy piątek kartuscy hrabie wyjadą do Wieżycy na kulig.

\*\*\*

W Bytowie mieszkańców ulicy Świecławskiego protestują przeciwko nie konsultowanym zmianom nazw ulicy dokonanym przez Radę Miasta. Uważają, że należy powrócić do nazw przedwojennych. „Poza tym brakuje nazw bardziej regionalnych, kaszubskich” - piszą w liście mieszkańców.

\*\*\*

Poprzedni dyrektor Domu Kultury w Parchowie Waldemar Kapiszka, który dawna piały funkcję szefa podległej placówki w Ugoszczu. Podobnie jak Parchowice chciałby tam założyć teatr amatorski i już na wiosnę wystawić przedstawienie „Dęgiel”. Niestety, miejscowi Kaszubi niechętnie garną się do tego bardzo pozytywnego przedsięwzięcia i prawdopodobnie plany W. Kapiszki nie zrealizowane.

(ep)

## Regionalne spotkanie opłatkowe

ry i Sztuki w Suwałkach.

Przy stole, przygotowanym przez zaproszone grupy i zespoły oraz klasztorną kuchnię, zasiadają zaproszone

Niemcy regularnie dodawały polski przyrostek -ek i kaszubski -k na doliominięcki -ke, np. *Gawek* na *Gauke*, *Gajek*, kasz. *Gájk* na *Goyke*, *Piątek* na *Pionke*, *Milek* na *Mielke*, *Bratek* na *Bratke*, pisane najczęściej *Bradtke*, *Radek* na *Radtke* itd. Także *Sulek* na *Zielke*. W tej zamianie zasłużą jednak także dwa inne procesy, mianowicie wymowa słowiańskiego -u- przez Niemców jako ü (na Pomorzu Zachodnim nazwisko to ma zapisy *Sülke*) i regularna wymowa polskiego i kaszubskiego y jako i. Niemcy więc najpierw słowiańskie imię, a potem urzędowe nazwisko *Sulek* oddawali przez *Sülke*, *Silke* w piśmie, a czytali

led i występy zespołów prezentujących obyczaje wigilijne i świąteczne.

W ostatniej Wigili udział wzięli Litwini, Ukraińcy, Niemcy, Cyganie oraz po raz pierwszy Białorusini i Kaszubi w strojach regionalnych. Kaszuby reprezentowała rodzinna Bach z Rumi, śpiewając kolędy „Szczęś morskie”, „Świąt przed tobą klapk” i recytując wiersz „Na godę”.

Wśród zespołów wystąpiły: Mody Len z Nowinki, Młode Pogranicze z Szypliszek, Ciesina i Hejdak z terenu Puszczy Piskiej, Kapela Wilenska z

ks. Władysław Szulist

# Maryjne sanktuarium w Sianowie

Sianowo należy do jednego z dwóch sanktuariów Maryjnych na Kaszubach. Bardziej znane jest nadmorskie Swarzewo, natomiast Sianowo powoli dochodzi do tej rangi.



Cudowna figura Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub

## Z przeszłości parafii i kościoła

Początki sianowskiej parafii są dość niewiele. W 1348 roku wieś należała do Parafii chełmińskiej. Kapelania w Sianowie została wyodrębniona w latach 1372-1384 z parafii chełmińskiej, pozostała jednak pod patronatem zakonu norbertańskiego. Starsi historycy podają istnienie parafii w 1343 roku, czego jednak nie odnotowują współczesni J. Spors i M. Grzegorz. Najstarszy znany źródłek kościoła spalił się w 1480 roku. Obecny zbudowany w pruski mur pochodzi z 1816 roku. Aktualnie buduje się Dom Pielgrzyma i planuje się wymienienie eternitu na dachu na gont. Parafia liczy 2200 dusz.

## Zarys kultu

Obiektem kultu jest statua Najświętszej Maryi Panny. Początki kultu sięgają według źródeł XV wieku. Tekst wizytacyjny z II połowy XVI wieku stwierdza istnienie już ożywionej egiptu maryjnej. Nadmienia nawet o odpustach, które zyskują odwiedzający ten kościół, gdy odmawiają przepisane modlitwy. W 1701 roku wizytator biskupi odnotował, że po lewej stronie ołtarza głównego znajduje się mały ołtarz z obrazem Najświętszej Maryi Panny, który cieszył się wielką czcią wiernych. Znają to pod przysięgą dzekan mirachowski Łukasz Wodecki. Podobnie o kulecie wyróżnia się wizytator w 1711 roku, dodając jeszcze wzmiękę o licznych wotach. W 1766 roku figurka Najświętszej Maryi Panny była już umieszczona w głównym ołtarzu.

W XIX wieku na tle kultu łaskami słynącej statuy doszło do nieporozumieństwo proboszczem Józefem Grünholzem i wiernymi. Tenże proboszcz, odnawiając gruntownie kościół w tym także ołtarz, usunął obiekt kultu. Poza ołtarzem zastąpił nową figurką Niepokalanej. Nie zasięgnął w tej sprawie

opiniu parafian. Ci ostatni interweniowali nawet w Kurii Biskupiej. Zaistniała sytuacja zbadali delegat biskupi i w 1811 roku statua wróciła na swoje dawne miejsce.

W 1939 roku, z obawy przed nadciągającą wojną figurkę zdeponowano w kurii w Pelplinie. Wróciła na swoje miejsce w sierpniu 1942 roku z Torunia. Istniała w tym obawa, czy figurka zostanie na miejscu. Na usilne prośby parafian i proboszcza ks. C. Knop, biskupi komisarz z Wejherowa pozostawił ją w Sianowie.

Gdy żołnierze radzieccy w 1945 roku wkroczyli do piwnie plebanii i ks. proboszcz Jan Kisicki otworzył skrzynię, jeden z żołnierzy stanął na baczność i zasalutował i wówczas wszyscy wyszli, nie sprawdzając piwnie.

Kult maryjny w Polsce zaczyna przybierać na nasileniu w latach Wielkiej Noweminy przed Tysiącleciem Chrztu Polski. Już w 1965 roku Sianowo umieszczone na ogólnopolskim spisie miejsc łaskami słynących.

Obeenie główne uroczystości odbywały się corocznie w niedzielę po 16 lipca (Matka Boska Skaplerzna) i po 8 września (Narodzenie Matki Boskiej czyli Matką Boską Siewną). Pierwszy odpust, w tradycji ludowej bywa nazywany małym lub jagodowym, natomiast drugi wielkim. Przed każdym z tych odpustów, w sobotę, odbywa się nabożeństwo dla chorych, msza św. z homilią i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Oprawa samych odpustów jest bardzo utreczysta i najczęściej jest na niej obeený jeden z biskupów.

Szereg nabożeństw popularyzujących kult sianowskiego sanktuarium wprowadzono po akcie koronacji. Ośmioro klasy na zakończenie roku katechetyczego, z całego dekanatu kartuskiego zjeżdżają się do Sianowa pod opieką swoich katechetów na dzień skupienia. Podobne ewiencja duchowe mają miejsce w dniu skupienia maturzystów. Inny dzień w ciągu roku przeznacza się dla ministrantów oraz dla zwolenników akcji trzeźwości. Sianowo jako miejsce rekolekcji wybierają pielgrzymki, zarówno. Co środę odbywa się Nieustająca Nowenna ku czci Matki Boskiej Sianowskiej zaprowadzoną po 1966 roku.

O aktywności kultu świadeży jego zasięg, który obejmuje nie tylko dekanat kartuski, ale także większość parafii dekanatu żukowskiego i częściowo wejherowskiego i stężyckiego. Najstarsze pielgrzymki przybywają z Lęborka, Linii, Gowidliny, Sulęczyną, Bytówą, Przodkową, Słupska i Trójmiasta. Przejedżają także wierni pochodzący z parafii Sianowo, a aktualnie mieszkający poza nią. Obraz Matki Boskiej Sianowskiej w kościele kanadyjskiego Wilna w 1979 roku zawiesił ks. Zbigniew Kuliwicki - obeený proboszcz w Żeliszewie. Jan Paweł II w środku miejsce maryjnych diecezji chełmińskiej w 1983

roku wyróżnił Królową Kaszub w Sianowie.

Głębokim orgdonikiem egiptu Matki Boskiej Sianowskiej był ks. prałat Franciszek Grueza, który mawiał, że Jej za-wdzięczał ocalenie z obozu w Stutthofie. On często bywał na odpustach w Sianowie. Wezwania do Matki Boskiej Sianowskiej na obrazkach pirmsiejskich umieszcili księcia Bernard Sychta, B. Gierszewski, Władysław Szulist i Franciszek Grueza, który dał taki napis: „Panjenko Svijónovskô, mijéj naju Kaszébow, vjerni lud v laskavi wopjece!”. On też po raz ostatni w 1992 roku czytał na odpuscie po kaszubsku Ewangelię. O jego przywiązaniu do Sianowskiej Królowej tak pisze Stefan Bieszk w wierszu Ksódz Gręca:

*Sjónowskô Cédnô Kaszébskô Matinkô  
Wnym Franc, w czitlu nié ksâzim le  
sôdzanynt,  
Czéj gwîzda w cénze uzdrôz zdrok  
ji z dôlę,  
Sjónowszci Matinczi - i hele z móla.*

Sam ks. F. Grueza w jednym z wierszy tak pisał:

*Matinko naj prosym Cebie.  
Błogosławij lud i nôwce  
Bê rodno naj zenia kwitta  
Starków wiara nte zaikyja Maria!*

Wśród kolejnych kaszubskich piarzy opiewających česę Maryi są: Jan Trepezyk w wierszu: Kaszébskô Królewô”.

*Kaszébsko Królewô! Boži, snôz  
kwiat!  
Panějusz ja nama, hele ô stalat  
Do cenië sâ zólímë, wiedno módlimë  
o bôkadoce wiare co dzéní prosymë  
Swijónowskâ nasza Matinkô  
na strażë stojimé kôl Ce  
wcz prowadzê kaszébszci lud.  
gdze skrz sâ nieba wieczny wid!*

Jan Rompski tak widzi Sianowo w nocy:

*Swijónowô jeju zaspóny  
Przeleglé w sadze do zemi,  
Chêz ze zgasił le ôkâ zdrzi  
Kôscôlk w cénie sâ mieni.*

Sianowska Królowa nie uszła uwagi innych pisarzy, jak Aleksandra Majkowskiego w „Remusie”, Bernarda Sychty w „Hance”... i Słowniku Kaszubskim czy Eugeniusza Goląbka w „Pielgrzymkowaniu”.

Innym wyrazem kultu jest kaszubska sztuka ludowa. Na dwudziestolecie koronacji Matki Boskiej Sianowskiej zorganizowano spotkanie twórców ludowych Kaszub (1986) - konkurs związany z sanktuarium. Blisko 40 artystów przedstawiło 57 prac w dziedzinie płaskorzeźby, rzeźby, malarstwie na szkle, desce aż do kompozycji z kwiatów. Jednym z artystów ludowych był Alfred Lubocki z Lęborka, który wykonał rzeźbę Matki Boskiej Sianowskiej.

Współczesne na odpustach w tym sanktuarium często sprzedaje się oprawione w ramki kolorowe fotografie Matki Boskiej Sianowskiej. W 1939 roku wydano drukowaną

fotografię Sianowskiej Pani w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

## Koronacja Statuy i czasy współczesne

Rzeźba „Madonny z Dzieciątkiem” jest zabytkiem wysokiej klasy warsztatowej z epoki tzw. miękkiego stylu gotyckiego i należy ją wiązać z początkiem XV wieku. Artysta do wykonania rzeźby posłużył się drewnem lipowym. Przed uroczystością koronacyjną została poddana gruntownej konserwacji i następnie w kościele zabezpieczona ogniodpornym żelaznym pancerzem. Aktu koronacji dokonał 4.09.1966 roku bp Kazimierz Józef Kowalski, ordynariusz diecezji chełmińskiej. Sumę pontyfikalną odprawił bp E. Nowicki z Gdańska, a Słowo Boże wygłosił bp Zygfryd Kowalski. Sianowskie uroczystości zgromadziły 7 biskupów, ponad 100 kapelanów i około 20 tysięcy wiernych.

To święto miało również typowo regionalny, czyli kaszubski charakter. Maria Benike recytowała wiersz J. Trepezyka: „Kaszébskô Królewô”. Zespół kaszubski, wśród nich dziewczęta z Gowidlina, wykonał pieśń ks. F. Gruezy „Kaszébskô Madonny”. Ks. T. Gregoriewicz z Kielmina postarał się także o wykonanie pieśni ks. B. Sychty, do której melodię napisał ks. S. Dresler. Lokalny wydruk miał wystąpienia Augusta Kowalewskiego i Miotka z Kartuz. Po homiliii wreszcie przemówił po kaszubsku Jan Trepezyk, dziękując za podniesienie do tej godności sianowskiego sanktuarium.

Dnia 16.07.1995 roku, na pierwszym odpuscie w Sianowie gościsnął prezydent RP Lech Wałęsa ze swoim kapelanem ks. Franciszkiem Cybulą. 15.10.1995 roku, w programie Gdańskiej Telewizji „Eros” emitowano reportaż z sianowskiego sanktuarium.

Sianowskie sanktuarium, począwszy od 1966 roku, zyskuje szczególnie na znaczeniu pod względem duchowym jak i liczby pielgrzymów. Kościół tego miejsca ze swoim skarbem jest jakby żywym zrodłem pulsującym życiem religijnym i potęgującym życie. Siłą tego miejsca jest przede wszystkim modlitwa, pogłębiaona przybywaniem wspólnoty chrześcijańskiej, praktycznym stosowaniem ducha ofiary.

Istotę sanktuarium oddaje odmówiony przez kapelanów dekanatu kartuskiego w dniu koronacji 1966 roku akt oddania: „Matko Boska Sianowska. Cześć Twoja od dawna krzewi się wśród ludu tej ziemi. Jesteś Patronką Polskiego Ludu Kaszubskiego, szczególną pośredniczką lask, uzdrawianie duszy i ciała. W czasach niewoli u Ciebie szukali pobożni Kaszubi umoczenia w wierze i miłości Ojczyzny. Tłumnie przybywali do trockiej opieki wiary i dobrych obyczajów, do obrony polskości, do Matki strapionych, chorych i biednych”.

ks. Władysław Szulist

Anthony de Mello

## „I tak bądą mieli 95 lat”

Reportera chciał wiedzieć, że ożyciem baro wiekowęgo chłopa, co mieszkał w budynku rządowym dłu staręszków.

„Starku”, rzek młody reportera, „jak też się czuł, cześć przeszła lęst, w jaczim też było napisane, że daleczi krewny ostatecznie dostał cę dziesiąt milionów dolarów?”

„Senie”, rzek półmowa staręszka, „i tak jutro mieli dzwiaćdziesiąt pięć lat - nie je to prawda?“

## Budda i bandita

Jednego dnia bandita Angulimal zagroził Buddze śmiercią.

„Będę tej, dręcza, łaskawi spełnić moją ostatnią życzbę”, powiedział Buddha. „Odetnij tą wietew z te drzewa”.

Jeden szlach miecz i był fertem! „Co teraz?” spytał bandita. „Przegląd już nazad”, rzek Buddha.

Bandita siedział rozesmioły. „Tę müssisz być głupi w głowie, skoro mślisz, że chtos mógłby to zrobić”.

„Nie, duch na opak, to też jes szlony, jeżeli uwózysz, że jes mocny i możesz reńec i niszczęć. To je robota dłu dzicy. Wiódź wiedzą, jak tworzę i lekarzę”.

Taran wojnowi może zwrócić mür;

równak ni może załczęć w nim dzurę.

życzenie wietew-gałaz

## Koledowanie w Sierakowicach

dok. ze str. 1

„Jestem zachwycony wystęmem zwycięzców pierwszych dwóch kategorii «Kaszubskich Nutków» z Nowego Klincza i dzieci ze Szkoły Podstawowej z Puzdrowa. Szczególnie ci drudzy wywarli niesamowite wrażenie wystawiając kaszubskie widowisko napisane przez Alojzego Peplińskiego. Publiczność szaleje za wszystkimi występami” - stwierdził przewodniczący jury. Dzieciom z Puzdrowa zdecydowano przyznać specjalne Grand Prix.

W przeglądzie wzięły udział również zespoły z północnych Kaszub. Były to dzieci z SP w Rumi, Miejski Ośrodek Kultury Puck, dzieci z SP w Dziecielcu koło Lęborka, Zespół Teatralny w Lini, Teatr Młodych „Młoda Jastarnia”, Miejski Dom Kultury w Redzie, Zespół Szkół Ogólnokształcących

Jan Antonowicz

## Zmarł szef kaszubskiego klubu CB

W dniu 14 stycznia 1996 roku zmarł Edmund Kanczkowski, prezydent Kaszubskiego Klubu CB-stów Kilo Delta Kilo. Urodził się i mieszkał w Luzinie. Od dzieciństwa fascynował się możliwościami porozumiewania się za pomocą fal radiowych. Przed kilkoma laty był jednym z inicjatorów powołania klubu CB-stów, którego

został prezydentem. Nazwano go kaszubskim. W miarę możliwości Edmund Kanczkowski starał się porozumiewać ze swoimi kolegami w języku kaszubskim. Klub ma swój sztandar, który przechowywany był w domu zmarłego. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie 11.00 na cmentarzu parafialnym w Luzinie.

## Norda - Pismiono Kaszubsczy Zemi

Dodruk do Gońca Rumskiego, Echa Ziemi Puckiej i Echa Lęborka  
Adres redakcji: Rumia, ul. Morska 15, tel. 712-447, w godz. 9:00 - 17:00  
Redaguje karno: Eugeniusz Pryczkowski, Kazimierz Klawiter, jak też Witold Bobrowski, Bogusław Breza, Ryszard Hinc, Bernard Hinz, Artur Jabłoński  
Wydawca: Wydawnictwo „Rumina”, druk - „Rumina”

## W gminie Somonino dwujęzyczne nazwy wsi?

Na listopadowym Walnym Zebraniu Somonińskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zaplanowano wprowadzenie nauki języka kaszubskiego do dwóch szkół na terenie gminy. Wójt Mirosław Szalewski, który w głosowaniu tajnym został nowym prezesem oddziału poinformował, że są nauczyciele przygotowani do prowadzenia zajęć. Jedna z nich Aleksandra Maciborska jest słuchaczką Studium Podyplomowego prowadzonego przez wykładowców Uniwersytetu Gdańskiego w Sierakowicach. Wójt podzielił się z zebranymi spostrzeżeniami z pobytu we Fryzji, gdzie tablice z nazwami miejscowości są w dwóch wersjach językowych. W efekcie powstał zamysł wprowadzenia dwujęzycznych (kaszubskich i polskich) nazw wsi w gminie Somonino.

Podczas spotkania z działaczami oddziału ZK-P Józefem Hudelą i Stanisławem Zielonką dowiedziałem się, że po-

mysł dwujęzycznych nazw zrodził się w gminie znacznie wcześniej i że przygotowano już do jego realizacji. Otóż, mieszkańcy Goręczyna należącego do somonińskiej gminy postanowili, przy okazji nadania nazw ulicom, umieścić na tablicach również ich kaszubskie odpowiedniki.

Być może niebawem doczekamy się efektów tych poczynań, które powinny stać się przykładem dla wszystkich kaszubskich gmin. Godna uznania jest szczególnie inicjatywa wprowadzenia języka kaszubskiego do szkół. Jeśli zakończy się powodzeniem będą to dwie następne placówki, które dołączą do szkół, w których uczy się już kaszubskiego, a więc Głodnicy, Rębu, Brus i Lipusza (od początku semestru II br.).

(aj)

## Ruinę zabitkowego kościoła



Na odjimku widzisz mure stóregó kościoła w Ręmi. Pierwsze wzmiaka o nim je z połowie XIII w. Zos widoczné mure prezbiterium pochodzią z kurię XV w. Upódk kościoła zaczął siedzieć w momencie wębudoanii nowego pw. Poddwózieni Krzyża. Póra lat temu dzejörze remisczegó Zrzeszenia i Domu Kulturę postawił na przekoszelnym smotrze pomnik Mestwina - ostatniegó ksążęcia pommorskiego. Bélno óstoli też odnowiony zabytki smotrze, chteren raz z mura kościoła wiązków snóżo siedzieć w zemówim wiodrze.

Odjimk pochodzi z Sekcji Historycznej MDK w Ręmi

## Kaladórz kaszubsczy

18 I 1958 - w Wielu zmarł Wincenty Rogala (ur. 9.IV.1871 w Wielu), brat Tomasza, poeta ludowy i słynny pieśniarz, grywał na cytrze. 18 II 1982 syn Wincentego Franciszek, odsłonił pomnik ojca przed budynkiem szkoły w Wielu. Kazimierz Ostrowski wydał w Gdańsku (1985) książkę o Rogali „Pieśniarz z ziemi jezior”.

18 I 1972 - w wypadku samochodowym zginął Jan Konrad Kotłowski (ur. 19.II.1912 w Lęborku). Ukończył gimnazjum w Wejherowie. Po wojnie uzyskał dyplom inżyniera. W 1933 roku założył w Luzinie kaszubski zespół pieśni i tańca, który stał się jednym z najlepszych zespołów folklorystycznych do wybuchu wojny. Dużo publikował (rów-

nież po kaszubsku) na temat tańców i pieśni kaszubskich.

20 I 1917 - w Jastarni-Borze jako syn rybaka urodził się Antoni Pieper, który debiutował już przed wojną. Pisze po polsku i po kaszubsku

24 I 1946 - w Badenii zmarł tragicznie Kazimierz Bieszk (ur. w 1890r.). Był synem profesora Ferdynanda Bieszka, pochodzącego z Koleczkowa (wejherowskie). Ukończył seminarium jezuickie w Feldkirch. Studia odbyły się na uniwersytecie we Fryburgu. W 1914r. uzyskał doktorat z teologii. Zasłynął jako opiekun kleryków Kaszubów w Pelplinie oraz młodych działaczy Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów w Kartuzach.

(aj)